

P

WSTĘP

POEZJA

PROZA

ESEJ

ARCHIWALIA

DRAMAT

VARIA

GRAFIK
NUMERU

SPIS TREŚCI

←

([https://poledwumiesiecznik.com/
page_id=5189](https://poledwumiesiecznik.com/page_id=5189))

E R N A
R O S E N S T E I NTRAM TA
DRA TA

Scenariusz krótkiego spektaklu pod tytułem TRAM TA DRA TA Erna Rosenstein napisała, zgodnie z informacją, udzieloną Urszuli Usakowskiej-Wolff, w 1988 roku. Fotokopia maszynopisu znajduje się w kolekcji Urszuli Usakowskiej-Wolff i Manfreda Wolffa w Berlinie.

Objętość fotokopii maszynopisu: 6 stron.

Pusta sala obrad.

Wchodzą rzędem uczestnicy posiedzenia. Urzędnik siedzi przy stoliku i coś zapisuje.

Urzędnik

Panowie skąd? co zapisać?

Jeden z uczestników

Zewsząd. Tylko, że z innego czasu. Miejsce może być nawet to samo, a jest i tak bez znaczenia.

Urzędnik

Co to za zjazd? Jaki temat?

Bardzo ważny! Proszę zapisać.

Uczestnicy (*iden przez zgiego*)

Na temat „Tram ta dra ta”.

Urzędnik

Dobrze. Temat „Tram ta dra ta” (*zapisuje*).

Jeden z uczestników (*bardzo podniecony*)

Nie! To jest „Tra ta ta ta”. Mała różnica, ale bardzo ważna.

Urzędnik

W imieniu jakiego stowarzyszenia?

Czołowy uczestnik

To jest zjazd „Stowarzyszenia Anachronistów”.

Urzędnik

Kto będzie przemawiał?

Czołowy uczestnik

Będzie gość najbardziej honorowy. Kawaler orderu „Anachron”. Pluralista i narodowy członek „Międzynarodowej Wszechnarodówki” pod tytułem „Wieczność i Chwała”.

Wchodzi ekipa telewizyjna. Ustawiają swoje przyrządy. Pozatym sala zapęlnia się. Wchodzą manekiny bardzo pewne siebie.

Manekiny (*wołają*)

MY JESTEŚMY WIECZNI!!!

(*spiewają*):

„Już powstała

wieczna chwała.

Chwała drała!

A kto nie zaśpiewa

tego szast do chlewa!

Chwała drała!

Chwała drała!

Tego szast do chlewa!”

Czołowy uczestnik zebrania

Witajcie! Otwieram zebranie „Tram ta dra ta”. 1wszy punkt porządku dziennego na temat legitymizacji deficytu norm moralności odnośnie recepcji i koncepcji.

Różne głosy zebranych

Bardzo ciekawe! Prawdziwie naukowe! Tra la la!

Jeszcze inne głosy

Ale to miało być „Tram ta dra ta”, a nie „Tra la la”.

Znowu inne głosy

Nieważne jakim językiem się mówi. Ważne, aby był ten sens.

Czołowy uczestnik zebrania

Udzielam głosu honorowemu gościowi naszego zebrania. Oto Kawaler orderu „Anachron”. Pluralista. Narodowy Członek Międzyczasowej Wszechnarodówki „Wieczność i Chwała”.

Kawaler orderu „Anachron”

(kłania się) Odnośnie 1wszego punktu naszego zebrania, wszyscy skaczemy na tej samej liście. To gubi się w ontologicznej perspektywie uniwersum. Proponuję listę pluralizmu międzyczasowego. Jedność wszystkich czasów sprawi, że wszelki nieporządek stanie się porządkiem. Jutro stanie się wczoraj, a wczoraj stanie się jutro. Śpiewajmy Tram ta dra ta i Tra la la!

Zebrani *(wołają)*

Niech żyje anachronizm!

Ogólny śpiew zebranych:

„Już powstała „Wieczna Chwała”

Chwała drała!

A kto nie zaśpiewa

tego szast do chlewa!

Chwała drała! Chwała drała!

Tego szast do chlewa!”

Ktoś z ekipy telewizyjnej

Proszę się ustawić. Teraz będzie zdjęcie Wszechczasów.

Wjeżdża czarownica na łopacie.

Ktoś z ekipy (do czarownicy)

Proszę tutaj.

Żsuwa się z sufitu księżyc.

Któryś z uczestników

(Pokazuje palcem... Z powątpiewaniem...) A on po co?

Kawaler orderu „Anachron”

(pewnym głosem) Księżyc jest pochodzenia książęcego. Prócz tego reprezentuje kosmos.

Jeden z uczestników

Może być nawet księdzem. Sama nazwa wskazuje.

Kawaler orderu „Anachron”

Widzicie! On na zdjęciu powinien być!

Inny uczestnik

(niepewnie) A jeśli jest z kosmosu, to może być kosmopolitą?

Kawaler orderu Anachron

Ktoś z ekipy telewizyjnej

Co tam?... Proszę się już ustawiać.

Jeden z uczestników

My się ustawiamy całe życie.

Ktoś z ekipy telewizyjnej

(wyjaśnia ze zniecierpliwieniem) Ja nie do życia proszę, tylko do telewizji.

Przylatuje bomba atomowa w formie grzyba.

Bomba atomowa

(wskazując palcem na czarownicę) Jak jest ta na łopacie, to ja też mogę być.

Ktoś z ekipy telewizyjnej

Prosimy.

Czołowy uczestnik zebrania

(Kłania się i wskazuje na bombę atomową) Oto grzyb atomowy płci żeńskiej. U nas jest równouprawnienie.

Bomba atomowa

Prócz tego jestem bardzo nowoczesna i fotogeniczna.

Kawaler orderu „Anachron”

Dobrze.

Ustawiają się. Robią różne miny. Kawalera orderu „Anachron” wynoszą na sam szczyt. Z sufitu zjeżdżają różne ordery.

Kawaler orderu „Anachron”

Jeden z uczestników zebrania

Proponuję orła z rogatywką na głowie!

Inny uczestnik

A może lew ze skrzydłami pegaza? To byłoby na pamiątkę Lwowa!

Kawaler orderu „Anachron”

(Kłania się z wdzięcznością) Bardzo piękne *(Po chwili)* ...Ale na razie nie... Nam trzeba coś bardzo ogólnego. Zapominacie!!! – To dla Międzyczasowej Wszechnarodówki. Musi być ponad orłem i pegazem!

Jeszcze inny uczestnik

To niech będzie sputnik na spadochronie!

Zebrani

(Przekrzykują się. Wołają różnymi głosami) Nie! Tak!... Lepiej bardziej ogólne! ...Lepiej mniej... Może komputer?... Do cholery komputery!... *(i.t.d.)*

Czarownica *(wołą)*

Awantury do czarnej dziury!

Kawaler orderu „Anachron”

Spokojnie! Łatwe do odczytania i najbardziej ogólne dla Międzyczasowej Wszechnarodówki jest po prostu zero. Ono kręci się jak kula ziemiska i wszechświat!

Zebrani *(wołają)*

A do środka można dodać co się komu chce.

Kawaler orderu „Anachron”

Słusznie. I to zawsze w zależności od niezależności i godności.

Zebrani

Kawaler orderu „Anachron”

Proszę to zero odbić na xero.

Spadają z sufitu i huśtają się różne kółka zerowe.

Zebrani *(wołają z entuzjazmem)*

Hurraaaa!!!

Jeden z uczestników

Proponuję do środka wpisać małpę. Niech się huśta na tym kółku. To przodek Międzyczasowej Wszechnarodówki!

Inny uczestnik

Sam jesteś małpa!

Jeszcze inny

Małpa wieloramienna i wszechczasowa jest jak gwiazda w kosmosie!

Jeszcze inny

Lepiej bocian z dzieciątkiem!

Kawaler orderu „Anachron”

Cicho! Cicho!

Zebrani, nie zważając na nic, klócą się coraz głośniej.

Bomba atomowa *(w formie grzyba)*

Hej!!!!

Czarownica *(na łąpacie)*

Prędzey!!! *(Kłaszcze w dłonie)*

Księżyc

Skakać w kosmos!!! Tam trzeba też dyskusji!

*Spadają wciąż nowe kółka i dymią od środka. Coraz głośniejsze! Coraz więcej jest dymu! Szum wzrasta.
Huk przeraźliwy. Ciemno. Coraz ciszej. Coraz ciemniej. Słyszać bardzo odległy, chóralny śpiew.*

– Już powstała

Wieczna chwała.

Chwała drała.

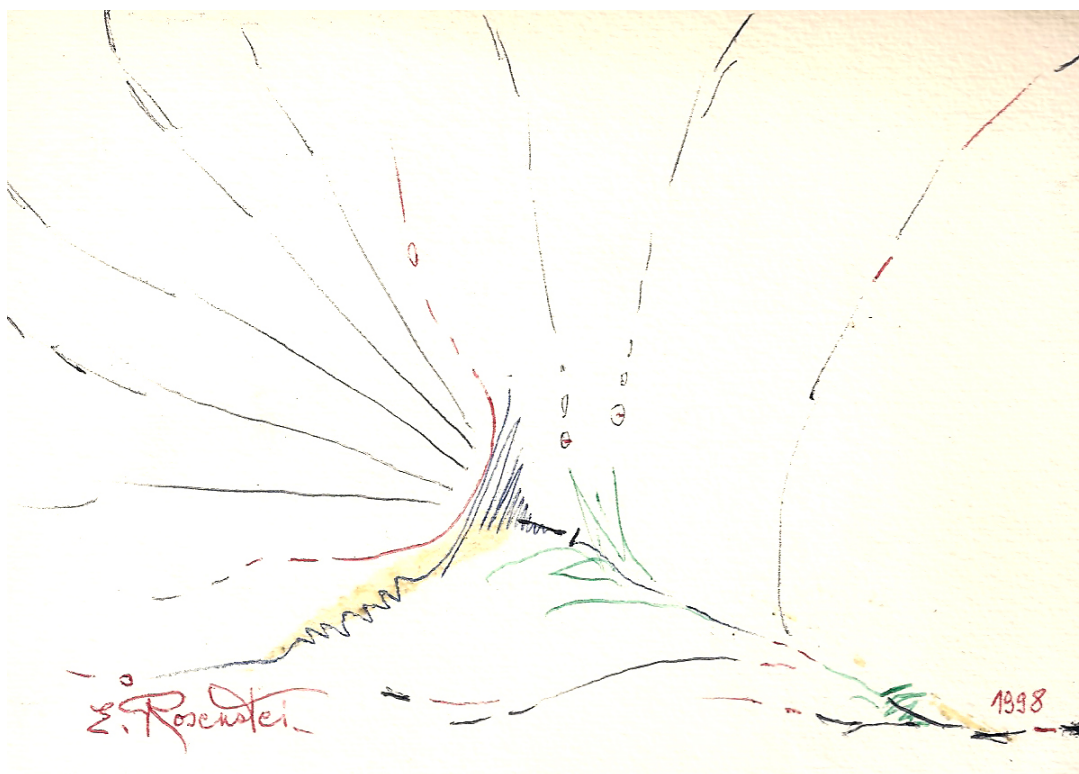
Chwała drała.

A kto nie zaśpiewa

tego szast do chlewa!

Chwała drała! Chwała drała!

Tego szast do chlewa!



Erna Rosenstein, rysunek długopisem na papierze, 1998. Kolekcja Urszuli Usakowskiej-Wolff